

Szad Akrobata (Trzeci Wymiar), Gniew (prod. Kris

Pada deszcz, słyszysz?
Mokra ziemia pachnie
Woda uderza w liście
Szum zlewa się z wiatrem
Drzewa mówią jakby do siebie
Ptaki zamilkły
Kamienie czekają

1.

Wpierdalam się Panie Boże jak Mojżesz w Czerwone Morze.
Proszę, spraw bym cało doszedł, bo jak Hobbit brzemię niosę.
Razem z całą gamą stworzeń, rozrzuceni w czwartorzęd
Mamy tylko jeden pewnik, że zamienimy się w proszek.
A my przecież mamy światy, małe światy, swoje światy,
Musicales i dramaty, kryminały, poematy,
Wady i zalety, tonę wiary w kilka rzeczy,
Pojebany świat na kredyt, twoje dary i apetyt.
Ryby duszą się pod wodą, spadają nam z nieba ptaki,
Tryby kruszą się pod sobą, ludzkość za coś zbiera plagi,
Gniew nad nami, ziemia krwawi. Czy to coś naprawi?
Patrzy z góry Twoje oko, szuka mądrych, nie ma takich.
Idę, słyszysz Panie? Odbiór! Zanim Ziemia stanie w ogniu.
Mów ludzi ma zamieść podmuch? Fukushima, stałeś w środku.
Wstaje potwór, Panie ogłuchł, idę, słyszysz mój głos Boże?
Człowiek mały jak roztocze, idę bym Cię panie odwiódł.

2.

Nie pokochaliśmy Ziemi, choć daje bezcenny tlen nam.
Każdy kolejny wdech może być tylko snem nam.
Słyszałem, woda szemra, że ogień czeka by zwęgląć,
Na wietrze który zaśpiewa, że ziemia jest ciemna.
Richter nie przewidział skali, przy której się świat zawali,
Branża atomowa fali, skutków, zniszczeń i awarii.
Dziś napromieniowali niewinnych nowotworami,
WMO nie przewidziało gigantycznych anomalii.
Panie, ja reprezentuję tych co matkę pokochali,
Ale Ty i ja tu wiemy, że ludzie są obłąkani.
Pozwól nam się doskonalić, niech Słońce się wolno pali,
Rozwiń ścieżki pod nogami i niech drzewa rosną na nich.
Wiem, czasu było multum, człowiek to świnia z gruntu.
Podział kultur tworzy mur tu, wiele jest powodów buntu.
To nie chwila rozrachunku, łez, godzina pocałunków,
Póki się nie skończyła, ja gdzieś idę w Twym kierunku.

3.

Stężenie dwutlenku węgla ma niepokojący poziom,
Naukowcy patrzą z grozą na zanikający ozon.
Ile płuca goizn zniosą, każąc na to patrzeć oczom.
Powiedz matkom nim urodzą, runie nowojorski posąg.
Kłęczy meczet i dwie wieże, zamieniają się w powietrze.
Całą wiedzę zataili i przybili na nią pieczęć.
Znów zapłonnie miliard świeczek na nieczekającej rzece,
Powróciło średniowiecze, ale bronią nie są miecze.
Indonezja, Timor Wschodni, Gwatemala, Peru, Liban,
Afganistan, Czad, Korea, Nikaragua, Boliwia.
Chiny, Bośnia, Kongo, Sudan, Salvador, Kambodża, Irak,
Fidzi, Wietnam, Chile, Kuba, Panama, Grenada, Libia.
Władza, pieniądze, religia - tu powstała nowa biblia
Wybacz że dla mnie Watykan to słowa i insygnia.
Pan wysłał do nas sygnał, że tracimy oba skrzydła.
Idę Panie, bez znaczenia jest dla mnie czy żeś mnie wybrał.